

Gdynia 2 października 2018 roku

## Gala Zamknięcia – zakończenie X Festiwalu NNW

Za nami Gala Zamknięcia X Festiwalu Filmowego Niepokorni Niezłomni Wyklęci. W Teatrze Muzycznym zebranych gości powitali prowadzący Paulina Guzik i Krzysztof Ziemiec, którzy przypomnieli, że w stulecie Odzyskania Niepodległości Patronat Honorowy nad Festiwalem NNW objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Andrzej Duda. Organizatorami Festiwalu NNW są Stowarzyszenie Scena Kultury i Miasto Gdynia. Sponsorami głównymi są PKO Bank Polski oraz PKN ORLEN. Festiwal został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszy Promocji Kultury. Stanisława Celińska z Zespołem pod kierownictwem Macieja Muraszko zapewnili piękną oprawę muzyczną. Na scenie zasiedli goście honorowi Festiwalu NNW m.in. Sergiusz Papliński, kpt. Jerzy Stawski, kpt. Maria Mirecka-Loryś, Maria Wittner, Béla Tolcsy, Kornél Székely, Atilla Szalai, István Kovács.

Arkadiusz Gołębiewski opowiedział zebranych o idei i historii Festiwalu Niepokorni Niezłomni Wyklęci. Dziesiąta edycja Festiwalu jest wyjątkowa, bo przypada w roku obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, a dodatkowo 2 października to także data kapitulacji Powstania Warszawskiego i uroczystości pogrzebowe wielkiego patrioty admirała Józefa Unruga. „Festiwal NNW, który stworzyliśmy 10 lat temu z grupką przyjaciół filmowców, miał być początkowo miejscem, gdzie chcieliśmy pokazywać nasze filmy, dyskutować z historykami, ekspertami, poszerzać nasze horyzonty, inspirować się nawzajem. Dziś to też przestrzeń dla młodych ludzi, którzy chcą odkrywać swoje korzenie, poznawać tradycję, historię. Naszym motywem przewodnim jest w tym roku Polak – symbol żołnierza podziemia niepodległościowego czy działacza Solidarności – który z białą-czerwoną opaską przemierza Europę. I właśnie mottem „Europa Środkowa: Wygrane starcie z dwoma totalitaryzmami” chcemy przypomnieć, że staliśmy się zaczynem dla innych państw, które też chcą pokazywać historie swoich krajów. Nie bez znaczenia jest fakt, że gościmy kilkadziesiąt osób z zagranicy – z Węgier, USA, Czech, Łotwy, Francji, Kanady. Jako filmowcy wiemy, że znalezienie klucza do tego, żeby historia łączyła, a nie dzieliła jest trudne, a my z zaszczycem staramy się to zadanie realizować” – powiedział Gołębiewski, a nawiązując do pogrzebu admirała Józefa Unruga, dowódcy obrony Wybrzeża w 1939 roku, oraz jego małżonki, dyrektor Festiwalu NNW poprosił gości o minutę ciszy.

Festiwal od początku jest miejscem, gdzie honoruje się ludzi zasłużonych dla polskiej wolności, a Sygnety Niepodległości i Drzwi do Wolności to dowody naszej pamięci.

ORGANIZATORZY



SPONSORZY GŁÓWNI



DOFINANSOWANO  
ZE ŚRODKÓW  
MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA  
NARODOWEGO  
POCHODZĄCYCH  
Z FUNDUSZY  
PROMOCJI KULTURY

DOFINANSOWANO  
ZE ŚRODKÓW MHP  
W RAMACH PROGRAMU  
PATRIOTYZM JUTRA

WSPÓŁFINANSOWANIE

PARTNERZY INSTYTUCJONALNI



PATRONI MEDIALNI



## SYGNETY NIEPODLEGŁOŚCI PODCZAS GALI ZAMKNIĘCIA OTRZYMALI:

**1. Krystyna Jakimek.** Wychowana w patriotycznej rodzinie, ojciec nie wrócił z wojny w 1939 roku. Pod koniec lat 40-tych zaczęła działać na rzecz sieci informacyjno-wywiadowczej polskiej emigracji. Aresztowana została wraz z siostrą w grudniu 1952 r. Oficer UB prowadzący śledztwo, sporządził na zakończenie notatkę, w której napisał m.in.: „W śledztwie nie współpracowała, jest arogancka i bezczelna, na amnestię nie zasługuje”. Po wieloletnim wyroku wolność odzyskała w 1956 roku. Wyszła za mąż za oficera AK, skazanego przez komunistów na karę śmierci. Doczekali się piątki dzieci i dziewięciorga wnuków. Sygnet wręczyli córce pani Jakimek, sekretarz stanu Anna Maria Anders i Paweł Ukielski, wicedyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego. „Mama poprosiła mnie o wypowiedź, bo jest bardzo wzruszona. Mama opowiedziała mi, że podczas śledztwa cały czas się modliła. To było takie pokolenie Bóg, Honor, Ojczyzna”.

**2. Mjr Sergiusz Papliński ps. Kawka** – partyzant zgrupowania Antoniego Hedy „Szarego”, został uwolniony z komunistycznego więzienia w Radomiu przez oddział Stefana Bębińskiego „Harnasia”. Żołnierz Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość prowadził dalej walkę dywersyjną. W 1946 roku zagrożony kolejnym aresztowaniem musiał opuścić Polskę. Na emigracji dalej działał na rzecz niepodległości Polski, także jako artysta malarz. Sygnet Niepodległości wręczył mjr. Paplińskiemu, dyrektor wykonawczy do spraw marketingu PKN ORLEN Sebastian Bojemski (PKN ORLEN jest jednym z dwóch sponsorów głównych Festiwalu NNW).

**3. Maria Wittner** – węgierska patriotka, która w 1956 roku na barykadach Budapesztu walczyła z komunistycznym reżimem o wolność i godność. Po upadku powstania przedarła się na Zachód. Zdecydowała się jednak wrócić do ojczyzny i tam została aresztowana. Skazana początkowo na karę śmierci, na wolność wyszła dopiero w 1970 roku. Była prześladowana i represjonowana. Po odzyskaniu niepodległości aktywnie włączyła się w życie polityczne i społeczne kraju. „Jestem zdziwiona, bo nie jestem przyzwyczajona do tego, żeby mnie co roku czymś odznaczać” – powiedziała Wittner, która Sygnet otrzymała od Joanny i Andrzeja Gwiazdów.

**4. Ryszard Siwiec** – żołnierz Armii Krajowej, który nie zgadzając się na fałsz komunizmu przez lata drukował i kolportował ulotki antykomunistyczne. 50 lat temu, na Stadionie X-lecia w Warszawie dokonał aktu samospalenia w proteście przeciwko inwazji na Czechosłowację, w obecności komunistycznych przywódców, dyplomatów i 100 tysięcy widzów. Pamięć jego czynu do dziś porusza serca wielu mieszkańców Europy Środkowej. Nagrodę synowi – Wittowi Siwcowi wręczyła Karina Zwiefka, dyrektor Regionalnego Centrum Korporacyjnego w Gdańsku PKO Bank Polski (PKO Bank Polski jest jednym z dwóch głównych sponsorów Festiwalu NNW). „Jestem wzruszony. Dziękuję organizatorom, prezydentowi miasta Gdynia. Dobrze się złożyło, że 100-lecie odzyskania niepodległości i 50-lecie śmierci mojego ojca, w 10. rocznicę Festiwalu NNW, nagradzacie Państwo mojego ojca. Choć myślę, że powinno to zrobić państwo polskie”.

5. **Andrzej Gwiazda** – Sybirak, zesłany przez sowietów do Kazachstanu, twórca wolnych związków zawodowych Pomorza, działacz opozycji antykomunistycznej, jeden z liderów NSZZ Solidarność. „Mój udział jest w tym wszystkim skromny. Ile trzeba cenić Ojczyznę dowiedziałem się, gdy piąte urodziny obchodziłem w transporcie na Sybir. Nie mogłem potem zachować się inaczej” – powiedział Gwiazda. Nagrodę wręczyli Paweł Nowacki, Mirosław Golon IPN Gdańsk, dyrektor Arkadiusz Gołębiewski.

6. **Kpt. Józef Dambek** – przed II wojną był nauczycielem na Kaszubach, działaczem społecznym, oficerem tzw. dywersji pozafrontowej powołanej na wypadek wojny z Niemcami, bronił polskości i wiary. W czasie wojny założyciel i faktyczny komendant największej organizacji konspiracyjnej na Pomorzu „Gryf Pomorski”. To m.in. dzięki jego pracy wykradzono Niemcom tajemnice broni V-1 i V-2. Został zabity przez gestapo w 1944 roku. Nagrodę z rąk podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Marka Łapińskiego odebrał bratanek kapitana Roman Dambek, prezes kaszubsko-kociewskiego stowarzyszenia im. Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”.

7. **Admirał Józef Unrug** – oficer niemieckiej floty podczas I wojny światowej, zameldował się do służby w niepodległej Polsce. Za własne pieniądze kupił pierwszy okręt dla Marynarki Wojennej. Od 1925 roku dowódca Floty, a we wrześniu dowódca Obrony Wybrzeża, jednego z najdłużej broniących się miejsc w kraju. W niewoli zadeklarował, że 1 września 1939 roku zapomniał, jak się mówi po niemiecku. Dopiero po śmierci wrócił do ojczyzny. W testamencie napisał, że zgadza się na pochowanie na polskiej ziemi pod warunkiem godnego pochówku dla jego podkomendnych, m.in. kmdr. Stanisława Mieszkowskiego. Statuetkę odebrała Barbara Unrug, wnuczka admirała, która powiedziała „Bardzo dziękuję w imieniu całej rodziny, dedykuję nagrodę wszystkim marynarzom, którzy polegli, a którzy godnie i mężnie walczyli pozostając wierni Ojczyźnie i tym którzy pozostali na wygnaniu, i tym, którzy są jeszcze poza granicami pamięci i których trzeba odnaleźć i uhonorować”. Sygnet dla Unruga wręczyli prof. Krzysztof Szwagrzyk oraz Witold Mieszkowski, syn komandora Stanisława Mieszkowskiego. Podczas Gali goście mogli obejrzeć krótki film z uroczystości pogrzebowych admirała Unruga.

Drzwi do Wolności to wyróżnienie przyznawane za odwagę oraz poświęcenie bohaterom drugiego planu, wspierającym działaczy podziemia niepodległościowego oraz solidarnościowego.

#### DRZWI DO WOLNOŚCI PODCZAS GALI ZAMKNIĘCIA OTRZYMALI:

1. **Dariusz Kobzdej** (pośmiertnie) – jeden z założycieli Studenckich Komitetów Solidarności, aktywny działacz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruchu Młodej Polski. Do legendy przeszła jego trzymiesięczna głódówka w więzieniu, zapoczątkowana w maju 1980 roku. Działacz Solidarności, w stanie wojennym jeden z filarów podziemnych struktur, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Lekarz, działacz społeczny,

ORGANIZATORZY



SPONSORZY GŁÓWNI



DOFINANSOWANO  
ZE ŚRODKÓW  
MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA  
NARODOWEGO  
POCHODZĄCYCH  
Z FUNDUSZU  
PROMOCJI KULTURY

DOFINANSOWANO  
ZE ŚRODKÓW MHP  
W RAMACH PROGRAMU  
PATRYOTYZM JUTRA

WSPÓŁFINANSOWANIE

PARTNERZY INSTYTUCJONALNI

PATRONI MEDIALNI



człowiek prawy. Zmarł w 1995 roku. Piotrowi Kobzdejowi, synowi Dariusza, nagrodę wręczył wiceminister Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin. „Ja swojego ojca cały czas poznaję dzięki jego pamiętnikom, wartościom, które przekazał, rozmowom z jego przyjaciółmi, uczę się jego historii żywej. Mam nadzieję, że ta nagroda upowszechni wiedzę o nim, a kolejne pokolenia nauczą się rozumieć wartości, których on uczył – siłę wiary, tożsamości narodowej, smak wolności”.

2. **Twórcy filmu „Dywizjon 303. Historia Prawdziwa”** – za fabularne podjęcie ważnego tematu i umiejętność dotarcia do masowego widza. Dyrektor Festiwalu NNW Arkadiusz Gołębiewski i Wojciech Saramonowicz przekazali nagrodę na ręce producenta filmu Jacka Samojłowicza, który powiedział „Ludzie tak długo żyją, jak żyje pamięć o nich”. Naszymi dziełami stawiamy im pomniki, które nie pozwalają nam zapomnieć”.

3. **Halina Frąckowiak** – nie tylko legenda polskiej piosenki, ale dobry duch antykomunistycznej opozycji. Poza sceną, z dala od fleszy, wspierała ostatniego więźnia politycznego. Nagrodę wręczył Andrzej Kołodziej. „W życiu jesteśmy powołani do różnych zadań. Ja odkąd pamiętam żyłam muzyką i poezją. Śpiewałam o miłości, Bogu, ale też wiersze Kazimierza Wierzyńskiego. Dopiero, gdy aresztowano mojego ukochanego, Józefa Szaniawskiego stałam się uczestnikiem walki o wolność. Walczyłam także jako matka, starając się bronić mojego, wtedy 4,5-letniego syna, Filipa. Walka trwała do 1989 roku. Do świąt Bożego Narodzenia”.

4. **Adam Sikora** – reżyser filmu fabularnego „Autsajder” za przełożenie swojej osobistej historii na duży ekran. Za umiejętność pokazania i opowiedzenia o ukrytej i pozornie niewidocznej przemocy systemu komunistycznego. Arkadiusz Gołębiewski i dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL Jacek Pawłowicz wręczyli nagrodę producentowi filmu Włodzimierzowi Niderhausowi.

5. **Béla Tolcszay** – bard pokolenia roku 56 na Węgrzech. Cały Budapeszt śpiewał wtedy jego pieśni. Arkadiusz Gołębiewski wręczył Drzwi do Wolności, a Béla zaśpiewał jedna ze swych piosenek.

Kiedy milkły ostatnie takt muzyki na scenę weszła nagle grupa Węgrów ze specjalną niespodzianką. Prezes Fundacji Chłopcy Peszteńscy – Tibor Longauer, który wręczył dyplomy dla reżysera Darka Walusiaka i Arka Gołębiewskiego. Węgrzy uhonorowali Dariusza Walusiaka Orderem Bohaterem Zaułku Corvina, a Arkadiusza Gołębiewskiego nagrodą Małego Powstańca z Zaułku Corvina – za aktywność w pielęgnowaniu kontaktów polsko-węgierskich.

## PRZYJACIEL FESTIWALU

Przez 10 lat istnienia Festiwal Niepokorni Niezłomni Wyklęci wykreował swoją unikalną atmosferę. Stało się tak dzięki licznej grupie ludzi, którzy okazali pomoc i wspierali Festiwal na każdym kroku. Dlatego w tym roku organizatorzy przygotowali specjalne wyróżnienie – PRZYJACIEL FESTIWALU. Statuetki otrzymali Maria Mirecka-Loryś, Attila Szalai, minister

ORGANIZATORZY



SPONSORZY GŁÓWNI



PATRONI MEDIALNI



Jarosław Sellin, współtwórca Festiwalu Jan Białostocki, Prezydent Miasta Gdynia Wojciech Szczurek, prof. Krzysztof Szwagrzyk oraz mecenas sztuki – PKN ORLEN. Statuetki wręczyli pomysłodawca Festiwalu NNW Arkadiusz Gołębiewski i Paweł Nowacki. Maria Mirecka-Loryś przyjmując wyróżnienie powiedziała „Jestem bardzo wzruszona. Przeszło 50 lat przeżyłam zagranicą, bo musiałam uciekać przed aresztowaniem za pracę w konspiracji. I choć było mi tam dobrze, to tęskniłam za Polską i wszystko, co mogłam zawsze robiłam dla Polski. Tęsknota za Polską jest tak ogromna, że nawet sobie nie wyobrażacie”. „200 lat” zaśpiewała 103-letniej Marii Mireckiej-Loryś cała sala.

Festiwal NNW to przede wszystkim święto filmu. Złoty Opornik za najlepszy film festiwalu otrzymała – Maria Dłużewska za opowieść o małżeństwie Kelusów. Nagroda prezesa Telewizji Polskiej trafiła do Dariusza Walusiaka, reżysera filmu „Gurgacz” o niezłomnym kapłanie zamordowanym przez komunistów we wrześniu 1949 roku, przedstawianym przez komunistyczną propagandę jako „bandyta w sutannie”. Najlepszy reportaż radiowy zrobiła Magda Skawińska ze Studia Reportażu i Dokumentu Polskiego Radia – „Ludzie Solidarności Walczącej”. Dorota Kania za film „Ryngraf” dostała Nagrodę im. Janusza Krupskiego. Sławomir Ciok wyjeżdża z nagrodą dyrektora za film „Na zawsze pilot Spitfire'a i Dywizjonu 303”, którego bohaterem jest były pilot RAF, Alexander Herbst, walczący w legendarnym dywizjonie. Przemysław Dakowicz otrzymał Nagrodę im. bł. Władysława Bukowińskiego, „za umiejętne opowiadanie historii w literaturze”. Platynowy Opornik za całokształt twórczości otrzymał wybitny kompozytor Michał Lorenc.

Finałową galę uświetniły występy wokalne Ani Rusowicz, Marka Piekarczyka, Marka Kaliszuka i Grzegorza Wilka, a także niesamowity koncert Stanisławy Celińskiej, podczas którego swoje podziękowania dla ekipy X Festiwalu NNW złożył kpt. Jerzy Stawski.

Zakończenie Gali zawsze należy do Prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka, który i tym razem dokonał podsumowania czterech festiwalowych dni i dziesięciu festiwalowych lat. „Dziesięć lat temu Arek Gołębiewski i Jan Białostocki przekonywali mnie emocjonalnie, że Festiwal NNW trzeba przenieść do Gdyni, a ja czułem, że ten projekt ma szansę rozwinąć się w niezwykle sposób, tym bardziej, że wiedziałem jak wiele jest jeszcze historii, które nie zostały opowiedziane. X Festiwal Filmowy Niepokorni Niezłomni Wyklęci ogłaszam za zamknięty”.